



GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 6 Sierpnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 202.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.—Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f.
nekrologia 40 f. Ogłoszenia małe 3 f. za wiersz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Odezwa głównego dowódcy armii niemieckiej po zajęciu Warszawy.

Odezwa.

Z Warszawy komunikują nam
obwieszczenie niemieckiego główno-
dowodzącego, które brzmi:

Obwieszczenie.

Mieszkańcy Warszawy!

Miasto wasze jest w ręku nie-
mieckim!

Ale my prowadzimy wojnę tyl-
ko z armją nieprzyjacielską, nie ze
spokojnymi mieszkańcami. Spokój i
porządek miasta będzie zachowanym,
prawo ochronionem.

Oczekuję, że mieszkańcy War-
szawy nie podejmą działań wrogich,
zaufają niemieckiemu poczuciu spra-
wiedliwości i zastosują się do rozpo-
rządzeń naszych dowódców wojsko-
wych. Doszło jednak do wiadomo-
ści naszej, że nieprzyjaciel przygo-
tował w Warszawie zamachy na bez-
pieczeństwo naszych wojsk. Dlatego
jestem zmuszony wziąć najwybitniej-
szych obywateli miasta jako zakład-
ników, którzy mi będą ręczyć za
bezpieczeństwo wojsk.

Od was zależy ochrona ży-
cia tych waszych współobywateli.
A zatem, kto wie o jakichkolwiek
planowych zamachach, niech natych-
miast, dla pożytku swych współoby-
wateli, jakoteż dla spokoju i bezpie-
czeństwa miasta Warszawy, doniesie
o tem władzom wojskowym.

Czeka kara śmierci tego, ktoby
przez niedoniesienie zawinił, a tym-
bardziej zamachy popierał.

Niemiecki Głównodowodzący

Leopold

książe bawarski
generał-feldmarszałek.

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

(1) Osoba, która przybyła w ubiegłą
niedziele z Piaseczna do Łodzi i pozostawała
do ostatniej chwili w stosunkach z War-
szawą, podaje następujące szczegóły o
pierwszym dniu ostatnich dni Warszawy:
Wszystkie cztery rosyjskie pisma „War-
szawskaja Myśl”, „Warszawskie Słowo”,
„Warszawskie Utro” i oficjalny „Warszaw-
skij Dniownik” przestały w ubiegłą niedzie-
le wychodzić.

Współpracownicy redakcyjni opuścili
Warszawę; „Warszawskij Dniownik” zako-
municował w ostatnim numerze, iż się
przeniósł do Siedlec.

Wszyscy oficjalni kolejni wraz z
rodzinami wyjechali z miasta specjalnie
dla nich wyznaczonymi pociągami.

Ruch pasażerski prywatny do Rosji
został wstrzymany.

Wszystkie osoby, które opuściły mia-
sto, musiały wyjechać furami albo wyjść
pieszo.

Mężczyzn od lat 18-tu do 45 nie
przepuszczono z prawego brzegu Wisły do
Warszawy. Wszystkie drożki, samocho-
dy i konie skonfiskowano.

W mieście panowała kompletna a-
narchja.

Na miejsce policji władze wojskowe
objęły rządy.

Milicja obywatelska już pełni swą
funkcję i dokłada obecnie wszelkich sta-
rań i pracy w walce z bandytyzmem, któ-
ry się ostatnio bardzo rozwinął.

Publiczność była przekonana, iż dnię
gospodarki rosyjskiej w Warszawie poli-
czone.

(a) Centralny Komitet Obywatelski
w Warszawie, według sprawozdania złożo-
nego na ostatnim posiedzeniu plenarnem,
otrzymał do dnia 31 maja 9,835,000 rubli
funduszy z różnych źródeł, a wydał z te-
go 7,294,000 rb. Zorganizowano za to
108 schronisk dla uchodźców wojennych na
10,000 osób. Niekiedy mieściło się w tych
schroniskach do 30,000 osób. Dalej 21
schronisk dla 3,700 dzieci kosztem 20,000
rubli miesięcznie; 17 posterunków żywno-
ściowych kosztem 20,000 rubli miesięcznie
z kuchniami ruchomymi, które kosztowały
12,000 rb. miesięcznie.

W naturze rozdawano zapomogi 100000
osobom kosztem 100,000 rb. miesięcznie.
Kuchni tanich było 28, wydawały one
800,000 porcji miesięcznie za 45,000 rubli,
naddo 217 herbaciarni wydawało za 12,000
rb. miesięcznie wydawano wsparcie w gotów-
ce 40 do 50 tysięcy rubli na miesiąc.
Ochronki dla dzieci w liczbie 250 kosztowa-
ły 45,000 rub. miesięcznie i mieściły
20,000 dzieci.

Ogółem Centralny Komitet Obywatel-
ski udzielał pomocy w naturze przeszło
170,000 ludziom miesięcznie, zaś w gotów-
ce przeszło 100,000 osobom.

Drzewa na odbudowę domów zaku-
piono w lasach rządowych 60,000 dziesię-
cin za 109,000 rb. Warsztaty i pracowne
zatrudniały 321 mężczyzn i 2,000 szwaczek
a wydawały 185,000 rb. miesięcznie.

W dziale opieki zdrowotnej zorgani-
zowano 26 oddziałów szpitalnych i 16 po-
sterunków szpitalnych. O ogromie pracy
społecznej w tym zakresie przez Króle-
stwo daje wyobrażenie także dostawa po
cenie kosztu artykułów spożywczych, jak
mąki pszennej, której sprzedano 1,042,000
pudów, żytniej 527,000 pudów, chleba
120,000 pudów, kaszy 34,000 pudów, cu-
kru 14,000 pudów i soli 15,000 pudów.

Ostatnio ceny na zboże przedstawia-
ły się w Warszawie następująco:

Żyto 8 rb. 50 do 9 rb. 60 kop. ko-
rzec; owies sprzedawano po 9 rb. 25 k. do
9 rb. 50 k. korzec. Na targu kolejowym
na Pradze: pszenica 1 rb. 90 k. do 3 rb.
5 k. za pud, żyto 1 rb. 41 k. do 1 rb. 43
k., owies 2 rb. 20 k. do 2 rb. 40 k. za pud
siano 70 k. do 90 k.; siewka 50 do 60 k.
za pud.

Z Radomia.

(a) Na stanowisko gubernatora wo-
jennego m. Radomia zamianowany został
generał von Thaler.

Wyjazd do miasta, jak również i wy-
jazd zależnym jest od posiadania przepu-
stek od komendy etapowej.

Władze wydały rozporządzenie, aby
bezdolni z okolic, znajdujący się w Ra-
domiu—wracali do swych siedzib. Wzno-
wione zostało wydawnictwo „Gazety ra-
domskiej”. Przez miasto codziennie ewa-
kuują znaczne partie jeńców rosyjskich,
ujętych do niewoli w walkach z Dębłina.

Władze wydały cennik, normujący
ceny na artykuły spożywcze, wobec nad-
miernej spekulacji pośredników.

Z Radoszyc.

(1) Żydzi, którzy jeszcze w pierw-
szy dzień Wielkiej Nocy z rozporządzenia
władz rosyjskich zostali stąd wygnani, wracają
obecnie powoli z tych różnych mia-
steczek, gdzie byli rozsypani.

Podczas nieobecności pierwszych ucie-
kinierów żydowskich, zostało mieszkanie
miejsce „cadyka” doszczętnie zrujnowane
z jego biblioteka, mającą wartość
przeszło 10 tysięcy rubli, zniszczona.

Miejsce „cadyka”, który wyje-
chał wtedy do gubernatora radomskiego,
w celu powstrzymania wygnania żydów,
aresztowano w drodze i wysłano do Poł-
tawy.

Rabin miejscowy znajdował się przez
cały czas w Końskich.

Budynek, gdzie mieszkał sławny ca-
dyk Ber został zniekształcony.

W ubiegły wtorek, pochowano tutaj,
z rozporządzenia władz austriackich, kupca
drzewnego, Izraelitę z Będzina, którego
kozacy nowailli.

Obecnie żydzi również starają się u
odnośnych władz, by pochowano tych 2-ch
obcych żydów, których Rosjanie powiesili
i pochowali w lesie Radoszyckim.

Z Sulejowa.

(e) Ceny produktów w Sulejowie i
w miejscowościach sąsiednich są obecnie
następujące: kartofli ćwierć kosztuje 1 rb.,
— 1 rb. 10 kop., funt chleba białego 9—10
kop., funt wołowiny 30 kop., funt baraniny
25 kop., kwarta masła 1 rb.—1 rb. 15 k.,
kureczak 20—40 kop., kaczką 40—60 kop.

Pożar, który wybuchł w Sulejowie
w d. 31 m. w. strawił ogółem 9 stodół,
napelnionych po brzegi zbiorami tegorocz-
nymi.

Straty, spowodowane pożarem, wyno-
szą około 15,000 rb.

Kronika polityczna.

Wymiana telegramów.

PARYŻ, 4 sierpnia. Podług doniesie-
nia Agencji Havasa otrzymał prezydent
Poincaré od króla angielskiego następują-
cy telegram: Z powodu rocznicy dnia, w
którym kraj mój był zmuszony schwycić
za broń przeciw mocarstwu, które wołało
wojnę niż konferencję, i które w sposób
najwidoczniejszy złamało układ, który pod-
pisało, chcę Panu wyrazić moje silne prze-
konanie, że nasze połączone wysiłki do-
prowadzą do sukcesu i zapewniam Pana o
mojem niezachwianem współdziałaniu i o
mojem i kraju mego postanowieniu pro-
wadzenia wojny dalej z naszymi waleczny-
mi armiami, aż zostanie ku naszemu za-
dowoleniu zakończoną i pokój zapewnio-
ny zostanie.

Prezydent Poincaré odpowiedział:
„Dziękuję Waszej Królewskiej Mości
za zapewnienie, które odebrałem. Francja
rozpoczyna drugi rok wojny z tą samą
odwagą i nadziejami jak Anglja. Francja
jest zdecydowana nie złożyć oręża, zanim
zwycięstwo nie ukoronuje naszego i na-
szych walecznych sprzymierzonych oręża, za-
nim nieprzyjaciele nasi zmiążdzeni nie zo-
staną i nie przestaną zagrażać pokojowi
światowemu.”

Nord. Allgemeine Zeitung w odpowiedzi
Sazonowowi.

BERLIN, 3 sierpnia. Organ kanele-
rza, „Nord. Allg. Ztg”, pisze o mowie, jaką
minister spraw zagranicznych, Sazonow, wy-
powiedział na pierwszym posiedzeniu Dumy:
„Mowy, wygłoszone w Dumie rosyj-
skiej, dla Niemiec posiadają tylko względne
znaczenie. W chwili, kiedy nasi żołnierze

bohaterzy staczą jedną z największych
walk w dziejach świata, nie mamy powodów
rozpoczynać szermierki na słowa. Argumen-
tów dla słusznej sprawy naszej do-tarzymy
czynami, a poza tem usprawiedliwienie się
przed samym sobą i innymi pozostawimy
tym, którzy obliczenia swoje i swoją polity-
kę widzą zniweczone przez bieg wydarzeń
niby z kart. Jedynie słów, któremi p. Sa-
zonow rozpoczął swoją mowę, nie możemy
pozostawić bez odprawy.

Nie wypowiedzenie wojny przez Niem-
cy wnieśli pożar Europy, lecz mobilizacja
całej armji rosyjskiej, zagrażająca pokojowi
Niemiec i Austrii i najwyraźniej dementują-
cą rzekome usiłowania Rosji w kierunku
utrzymania pokoju. Ataki p. Sazonowa na
armję i marynarkę niemiecką nie dotyczą
jej. Żadne oszczerstwo wrogów nie może
splamić tarczy naszej. Srodków takich po-
trzeba w Rosji dla podniesienia ducha pa-
tryjotycznego ludu, który nic nie wie o woj-
nie, jest oszukiwany przez swych dowódców
i nie pojmując dla czego rzucano go w tę
walkę z jej niewymownymi ofiarami. Potrze-
ba jednakże do tego pewnego cywilizmu, ko-
by rząd, o którym wszyscy wiedzą, że w
najszerszej mierze postępuje się szubienicą,
knutem i Sybiram, jako środkami pomocni-
czymi swej sztuki rządzenia, poważył się
napadać na cudzy honor.

Z tego, co mówi p. Sazonow o położe-
niu politycznem, jego zabiegi o państwa neu-
tralne i inne mniej ciekawe są od tego, o co
potrąca mimochodem.

„Wojna, którą nam narzucano przed
rokami—mówi p. Sazonow—stworzyła zaga-
dzenia, które w lipcu 1914 r. wydawały
nam się dalekimi marzeniami”.

Marzenia polityków rosyjskich skiero-
wane i dzisiaj są na zdobycie cudzej ziemi
na pogwałcenie obcych narodów, który to
fakt polecamy nietyko socjalistom angiels-
kim i francuskim, lecz także państwowo bał-
kańskim do rozważ. Serbia sprząta teraz
owoce swej polityki rusofilskiej. Jeżeli się
kiedykolwiek ziszcą marzenia rosyjskie o
posładaniu Konstantynopola, natenczas biada
narodom bałkańskim. Także przykład Włoch
nie zachęca do naśladowictwa.

Najciekawsze z wynurzeń p. Sazonowa
jest to, że ministerjum Salandy już w pier-
wszych miesiącach wojny przygotowywało
swój w niej udział, co sprzeciwiało się z ca-
łem jego postępowaniem wobec dotychczasow-
ych sojuszników.

Niemcy oczekują spokojnie dalszego roz-
woju tej potężnej walki. Razem z nim na-
stąpi otrzymanie tych warstw, które dzi-
siaj holdy składają tym mężom, którzy ja-
tam zaprowadzili, gdzie się obecnie znaj-
dują”.

Wrzenie w Rosji.

HAMBURG, 4 sierpnia. Kongres,
odbyty w Moskwie, wszechrosyjskiego
związku miast dla zwalczenia drożyzny,
według „Hamburger Fremdenblattu”, miał
przebieg bardzo burzliwy.

Panuje głębokie niezadowolenie i
powodu zadań polityczno-wewnętrznych
i reform. Postanowienia kongresu skre-
śliła cenzura, z tego powodu panuje w
prasie wielkie oburzenie. Podczas gdy
dzienniki konserwatywne zarzucają kon-
gresowi gadulstwo, prasa liberalna wska-
zuje na niebezpieczną dwulicową grę
rządu, zapowiadającą nowy kurs, lecz
trzymającą się konwulsyjnie starego i
chwytną się zarządzeń, które, jak pi-
sze „Riecz”, mogą wywołać największe
niespodzianki.

„Jaki pożytek mają kongresy i u-
chwały”—zapytuje dziennik—„jeżeli kraj
nie dowiaduje się o wyniku?... Podczas
gdy zgrzybiały Goremekin mówi o rów-
ności wszystkich narodów i religij, wpro-

wadzone są w dalszym ciągu niesłychanie ograniczenia narodowe.

Dziła i amunicja dla Rosji na Archangielsku.

Na usilne prośby Rosji wysyłają sprzymierzeni kilka okrętów pełnych armat Creuzota, amunicji i karabinów do Archangielska. Także największą część dział belgijskich transportują tą samą drogą do Rosji.

Kto poniesie koszt wojny rosyjskiej.

Przed niedawnym czasem opowiadano o nieudaniu się prób zaciągnięcia pożyczki rosyjskiej. I w rzeczy samej żadna próba się nie udała; minister skarbu, Bark, zamierza, jak donosi sprawozdawca petersburski do „Tempa“, przedłożyć Dumie projekt do prawa, aby wydać nowe banknoty w wysokości 1 miljarda 200,000 rubli.

Podług oświadczeń ministra znajduje się w kasach rosyjskiego banku państwa obecnie 667 milionów rubli w srebro, pokrycie banknotów jest zatem 43 na sto.

Wydatki wojenne Rosji wyniosły na początek wojny 16 milionów rubli dziennie. W obecnym czasie wynoszą 19 do 20 milionów rubli dziennie. Za rok 1915 przewiduje się wydatki 7,200 milionów rubli, które pokryte być mają pożyczką.

Ofiary Rosji są wielkie, a chociaż niedługo trzeba będzie zaciągnąć nową pożyczkę za granicą, położenie finansowe Rosji jest zadawalające, tak przynajmniej mówi p. Bark.

Zajęcie przy odwiedzinach prezydenta Poincarégo na froncie.

Dziennik madrycki „Coriero Espanol“ dowiadyuje się, że we Francji mimo ostrej cenzury panuje silne przygnębienie, a pesymizm się coraz bardziej rozszerza. Przyczynił się bardzo do tego zajęcie, które zaszło przy odwiedzinach Poincarégo na froncie. Prezydenta i świętę jego powitano z rozmaitych okupów okrzykiem: „Niech żyje pokój za każdą cenę“. Wskutek tego zarządono ostre śledztwo, i winnych ukarano, prezydenta jednak to spowodowało do przerwania wycieczki swej na front i powrotu do domu. **Głos włoski o wojnie na terenie wschodnim.**

MEDJOLAN. Artykuł wstępny w „Secolo“ bierze Anglików w obronę, wobec zaczepkę ze strony włoskiej. Pismo to wylicza, na więcej niż pięciu łamacz, wszystkie miejscowości, gdzie Anglicy walczą na lądzie i dodaje, że jeżeli we Francji tylko jest front 52 kilometrów długi, nie jest to ich winą. Jeżeli 300,000 Anglików we Francji nie przechodzi do ofensywy, nie są oni temu winni, bo dowództwo nie podlega Anglikom lecz Francuzom. Ofensywa też nie jest tak łatwą, jak to sobie krytycy w kawiarniach wyobrażają. Frontu niemieckiego broni stal i cement, przełamanie dekonać tylko może melinit i lydit. Dotąd nie rozporządzano tymi środkami eksplozywnymi. Anglicy mają swe błędy, lecz i wielkie zasługi w obecnej wojnie. Dali przedewszystkiem sprzymierzonym potrzebne miljardy.

Włochy a Dardanels.

PARYŻ, 4 sierpnia. „Petit Parisien“ donosi z Rzymu: Pomyśl, by poprzeć operacje sprzymierzonych pod Dardanelsami, zdobywa w wojskowych kołach włoskich codziennie więcej uznania. Panuje zdanie, że Włochy nie potrzebują wszystkich swych sił, dla przeprowadzenia zwycięskiej kampanji przeciw Austro-Wegrom.

(Przyp. Red. Po dotychczasowej kampanji brzmi to więcej niż naiwnie). **Anglia także neutralność.**

ATENY, 4 sierpnia. Ogłoszono urzędowo, że Anglicy nie zajęli miasta Mytilene. Natomiast usadowili się Anglicy w różnych punktach strategicznych na wybrzeżu. Podkreśla się, że Anglicy przyrzekli opróżnić Mytilene, gdy tylko umożliwi to położenie wojskowe. Mimo to oburzenie jest bardzo wielkie z powodu złamania neutralności przez Anglię.

Odłożona uroczystość z powodu żałoby

GENEWA, 4 sierpnia. Planowane w Paryżu i na prowincji uroczystości pamiątkowe z okazji rozpoczęcia wojny odwołano wskutek doniesień o nieuniknionym złamaniu rosyjskiej siły zbrojnej uniemożliwiających dalsze ukrywanie.

Niepowodzenie trójporozumienia w Rumunji.

HAMBURG, 4 sierpnia. „Hamburger Fremdenblatt“ donosi. Pewien Amerykanin, który odbył podróż po państwach bałkańskich, oświadczył, iż należy stwierdzić, że od czasu podróży księcia Hohenzolerna na Bałkanie, sprawy sprzymierzonych szczególnie w Rumunji zaczęły się układać bardzo niekorzystnie.

Głosy prasy.

PARYŻ, 4 sierpnia. (TBW.) Prasa francuska, która dotychczas zapowiadała

niedaleką ewakuację Warszawy, oświadcza teraz, że stanie się przeciwnie. Według „Tempa“ nawet w razie odwrotu Rosjan na wschód zostanie w Warszawie załoga. dopóki nowa ofensywa nie odbije twierdzy.

BERLIN, 5 sierpnia (TBW.) „Voss. Ztg.“ dowiadyuje się z Petersburga, że przygotowania do opuszczenia Warszawy już się rozpoczęły. Rząd przeniesiono do Aleksandrowska.

Komendant twierdzy Rewla nakazał zgłoszenie istniejących zapasów żywności w przeciągu tygodnia i zabronił pobytu w rejonie twierdzy nawet sprzymierzonym cudzoziemcom.

Ofiary nurkowników.

PETERSBURG, 4 sierpnia. Sztab generalny generalissimusa donosi: Na morzu Północnym nurkowiec angielski zatopił wielki transportowiec niemiecki. (Jak się dowiadujemy z kompetentnego miejsca, chodzi tu o parowiec, wzięty przejściowo do użytku przez marynarce.)

LONDYN, 4 sierpnia. („Reuter“). Zatopiono parowiec angielski „Ramza“ o pojemności 2320 tonn. Dzielwięciu ludzi z załogi uratował parowiec holenderski „Prinz Wilhelm V“.

CHRYSTYJANJA, 5 sierpnia. Rząd niemiecki uznał urzędowo, że parowiec norweski „Minerwa“, który torpedował niemiecki nurkowiec, niesłusznie storpedowany został wskutek rozmaitych nieszczęśliwych okoliczności, ponieważ nurkowiec niemiecki uważał go za statek angielski. Rząd niemiecki wyraził swe najwyższe ubolewanie i gotowość zapłacenia odszkodowania.

Obwieszczenie.

Podczas ostatniego przeglądu koni, spostrzeżono, że pomiędzy koniami, należącymi do ludności cywilnej w wiekim rozmiarze świerzba panuje.

Zwracam więc ponownie uwagę, iż świerzba u koni powinien natychmiast być zgłoszony, a właściciele koni, chorych na świerzba, winni natychmiast u wójta chorobę zameldować, a konie przechodzą natychmiast w pielęgnację weterynarską. Kto chorych na świerzba koni nie zamelduje, może się spodziewać, iż koni się zabije lub na koszt właściciela do lazaretu celem wyleczenia odda.

Łódź, dnia 5 Sierpnia 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji v. Oppen.

Obwieszczenie.

Nowoznaczony lekarz powiatowy dla łódzkiego powiatu wiejskiego, Dr. Ocker mieszka w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85 II p.

Godziny przyjęć: od g. 8.30 do 10 godziny przed południem.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji v. Oppen.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Przem. Pańskie.

JUTRO: Kajetana.

Wschód słońca o godz. 4 m. 23.

Zachód „ „ „ 7 „ 48.

HELENÓW. Codziennie koncerty orkiestry filharmonijnej pod dyr. A. Tirmera.

PARK STASZICA. Dziś koncert symfoniczny.

MEISTERHAUS. Codziennie przedstawienie o godzinie 7-ej.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza“ otwarta codziennie od g. 5-8, w niedziele i święta od g. 10-1.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświetlenie otwarte są w środę od godz. 4-6, w niedzielę od godz. 11-ej-1-ej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Obchód w Łodzi z powodu zajęcia Warszawy.

Zdobycie Warszawy wielce poruszyło ludność naszego miasta. W niektórych kołach nie chcieli wierzyć, że Niemcy stoją u wrót Warszawy, a wątpiący przypominali wypadki w październiku ub. r. Już przedwczoraj krążyły wieści o upadku twierdzy i przed redakcjami pism gromadziły się tłumy, czekające na wiadomości. Gdy nadeszła sprawozdanie generalnego sztabu, które zawierało wprawdzie pomyślnie wieści, ale jeszcze nie o zajęciu miasta, nastąpiło pewne rozczarowanie. Dopiero wczoraj obwieściły dzwony wielkie zwycięstwo, wzięcie Warszawy. Przy odgłosie dźwięków ze wszystkich kościołów miasta, nadeszła przed „Grand-Hotel“ kapela wojskowa i zaintonowała pieśni patriotyczne. Setki mężczyzn i kobiet zalegały

obchodnik naprzeciwko hotelu i w poczuciu ważnej chwili dziejowej przystuchywało się rozbrzmiewającym melodjom „Deutschland, Deutschland über alles“ i „Wacht am Rhein“. Dopiero deszcz rozproszył tłumy.

Już od pewnego czasu mieszkańcy naszego miasta oczekiwali upadku Warszawy w nadziei zobaczenia się z krewnymi, nie mogącymi dotychczas powrócić, inni w tej myśli, że spowoduje on rychłe zakończenie wojny. Takie nadzieje jednak byłyby jeszcze przedwczesne.

Dowiedziano się w ostatnich dniach, że rosjanie wyjechali z Warszawy niestających mieszkańców, między innymi wielu łódzian. W najbliższej przyszłości dowiemy się, ile w tem prawdy.

W kołach handlowych zapanowała radość, gdyż spodziewają się, że kupy warszawscy, którzy tam mieli złote żniwa, będą teraz regulować swoje należności, gdyż nie mając dowozu zapewne wyprzedziły zapasy manufaktury łódzkiej. Oby nie doznały zawodu!

Po południu nadeszła znów wieść o upadku Dębina, i znów obiegły tłumy redakcje p.s.m. wyrwyjąc chtopakom „dodatek“.

Ciekawy objaw zaszedł w teatrze „Talia“ podczas przedstawienia „Trubadur“. Pewien wojskowy podczas pauzy wychylił się z balkonu i zawołał „Dęblin wzięty!“, co wywołało burzę oklasków i okrzyki „bravo“! Wreszcie wieczorem o godzinie 10 załoga łódzka urządziła pochód z pochodniami i capstrzyk przed inspekcją etapową przy ul. Piotrkowskiej nr. 104. Okleista wojskowa wykonała przy świetle pochodni glinowych, pieśń patriotyczne, a gdy zakomenderowano „zdjąć hełmy do modlitwy“, nie było nikogo, kto by nie odczuł wielkiego znaczenia chwili obecnej. (Dt. L. Zeit.).

Szkoła Rzemiosł Wodna 9

przyjmuje zapisy nowowstępujących codziennie od 11-12 w p.

Gimnazjum G. Brauna.

Po rocznej przerwie mają się znów rozpocząć lekcje w gimnazjum prywatnym B. Brauna.

Wykłady mają się odbywać pod kierunkiem pedagogów, przeważnie z wyższym wykształceniem i podług starego programu. Aby zapewnić przejście całego kursu z po wrozeniem, jest przewidzianem poświęcenie pierwszego miesiąca na powtórzenia.

Nareszcie mają być otwarte wstępna I, II, III, IV, V i VI klasy; VII tylko przy odpowiedniej ilości kandydatów. Oplata jest o wiele mniejsza i ma wynosić miesięcznie około 10 Rb.

Kandydaci starzy, jak i nowowstępujący mogą się zgłaszać codziennie do kancelarii gimnazjalnej (Dzielnia 57) od godz. 10 do 12 po poł.

Zarząd szkoły dołoży wszelkich starań, aby osiągnąć pod każdym względem pomyślne rezultaty.

W pewnym obozie dla jeńców

w Niemczech zmarł mieszkaniec Łodzi Wincenty Urbanski. Blizszy adres niewiadomy.

Ewakuacja jeńców.

(a) Wczoraj ewakuowano partję rannych jeńców rosyjskich ze szpitala w Pałajnicach do Łodzi.

Porządek targowy.

Wkrótce będzie ogłoszone rozporządzenie regulujące handel na targach. Dalej planowany jest poisek od widowisk.

Całkownienie 2 klasy pruskiej loterii klasycznej odbędzie się 18 i 14 sierpnia. Grający sechcą odnowić swoje losy w adm. „Deutsche Lodzer Zeitung“.

Falszywe bony.

Jak donosi D. L. Z. w tych dniach w pewnej drukarni w Lipsku wykryto większą ilość falszowych 1 rublowych bonów łódzkich dawnej emisji. Część takowych jednak już przed okryciem puszczone w kurs. Prócz tego pojawiły się ostatnio w obiegu także i nowe falszowane bony rublowe. Zwracamy na to uwagę publiczności. Przedewszystkiem należy wymienić stare bony w kom. sji skarbowej kupiectwa łódzkiego w biurze Łódzkiego Banku Handlowego przy ul. Spasowej.

Ogledziny placów miejskich.

W przyszły wtorek będzie komisja oglądać place miejskie. Ci, którzy dzierżawią place miejskie, winni o tem zameldować w magistracie i przedstawić kontrakty.

Refleksje nad bilansem Banku Zachodn.

Jesteśmy w posiadaniu bilansu Banku Zachodniego po dzień 9 lipca 1915 roku, a że filja tego Banku znajduje się i w Łodzi, wyimiemy więc z bilansu kilka cyfr, które, być może, zainteresują naszych Sz. czytelników: W stanie czynnym widzimy gotowiznę: 4.119.838 rb.; papierów procentowych własnych gwarantowanych i niegwarantowanych bank posiada na

3.401.745 rb. weksli, zaś opatrzonych najmniej dwoma podpisami, na sumę 10.292.973 rb.

Ponieważ kapitał zakładowy banku wraz z kapitałem zapasowym wynosi 7.817.066 rb., specjalny fundusz rezerwowy 171.792 rb. a redyskontowanych weksli w kantorze Banku Państwa znajduje się tylko 1.116.159 rb., to widzimy, że więcej jak cały kapitał banku znajduje się jednak w wekslach. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę stratę na papierach państwowych, których bank ma na przeszło 3 miliony, to widzimy, że nawet przyszłość takiej poważnej instytucji, jak Bank Zachodni w niezbyt obiecujących barwach w obecnym momencie się przedstawia.

Wyjazd robotników.

(a) Wczoraj otrzymano pozwolenie od władz na wyjazd 250 robotników żydów do cukrowni w Tangermünde pod Magdeburgiem. Robotnicy dziś wyjeżdżają.

Kradzieże.

(o) W wagonie tramwaju skradziono wczoraj kupcowi z okolicy, Mendlowi Fajnerowi 800 koron gotówka.

Podczas tioku na ulicy, spowodowanego wieściami o zdobyciu Warszawy, skradziono S. Łyskowskiemu z ul. Piotrkowskiej nr. 58 zegarek złoty.

Z ruchu tramwajów miejskich.

Wobec przedłużenia czasu, dotyczącego ruchu ulicznego, czas odjazdu tramwajów do remizy:

Z Placu Kościelnego Linja I 10.38; Linja II 11.02; Linja VI 10.51; Linja X 10.55.

Z Górnego Rynku Linja I 10.50; Linja III 10.51; Linja IV 10.09; Linja VII 10.47.

Cmentarze Linja III 10.50.

Z Dworca Kaliskiego Linja V 10.09, Linja VIII 10.42.

Z ul. Radwańskiej Linja VI 10.42.

Z Widzewa Linja X 10.46.

Z Helenowa Linja IV 10.47.

Do Warszawy.

(a) Na wieść o upadku Warszawy wiele osób zwróciło się do prezydium polioji z prośbą o uzyskanie przepustek do Warszawy. Petencje otrzymali odpowiedź, iż przepustki do Warszawy wydawane będą dopiero po uzyskaniu odnośnego rozporządzenia władz. Wiele osób wyjechało do Ławicza i Skierniewic, aby być bliżej Warszawy.

Niedoręczone listy do odebrania w 3 oddziale straży ogniowej

Mikołajewska 54.

I. M. Lichtenfeld, Cegielnina; Werdycy, Rabin D-r. Rozenberg, E. Józef Haruszkiewicz, Łódź; K. Ulrich, Wólczańska 15; Gustaw Mas, L. Wachler, Łódź; Lilia Reinflesz, Rozwadowska 18; Maliszewski Rozwadowska 27; Karol Linert, Łódź; Agnes Bekke, Rozwadowska 24; Karol Szieduk, Łódź; Helena Albrecht, Rozwadowska 47; Jakób Gelbart, A. Horowicz, Łódź; M. Krehan, Długa 8; B. F. Edmann, B. Lindner, P. Jatkiewicz, Łódź; August Brejer Nowa 84; Wanda Wendland, Łódź; Oskar Gugacz, Radwańska 34; I. M. Lubin, S. Lubin, S. P. Szmalewicz, Łódź; G. Neumann, Piotrkowska; Franciszek Cewert, Jakób Freimann, R. Neger i Ko., Łódź; Franciszek Bogusz, Widzewsku 302; Edward Wajgt, Misza 19; Marjanna Wiśniewska Misza 43, Edward Szefer, S. Jakubowicz, Sz. Nieasel, Łódź; Najzaten, Dobra 3; Henryk Gold, Konstancyńska, H. Kempner, Łódź; Bruno Szmigel, Rozwadowska 16; Thiem Nuczyciel, Pinkus Majerowicz, Natalia Majer, I. M. Glicksmann Łódź; K. Strzembski, Widzewska 147; P. Adolf Hanzel, Łódź; M. A. Kaufmann i M. Lucker, Nowomiejska 4; Oskar Fuks dwa lisy, Luży 3; Samuel Weinberg, Piotrkowska 60; K. Benke, Dembowa 18; Leon Lapidus, Długa 35; I. A. Kachan, M. Landau, Łódź; Alfons Fordoński, Mikołajewska 67.

Ulewy.

(c) Onegdaj okolice Piotrkowa po dwukrot nawiedziła ulewa w tym sezonie ulewa. Po raz pierwszy w dniu tym srożyła się tam burza w godzinach południowych przycsem w samym Piotrkowie i wzdłuż kolejki salejowskiej; sroża gwałtowna ulewa.

Burzy towarzyszyły grzmoty i piorany, odgłos których rozlegał się co chwile.

Nad tą samą okolicą burza z piorunami i ulewa przeciagnęła tegoż dnia o zmierzchu. W niektórych miejscach potoki wody ulewnej potworzyły na drogach i polach szerokie koryta.

Śmierć od pioruna.

(c) Onegdaj o godz. 8 wieczorem, podczas burzy, jaka srożyła się nad okolicą Piotrkowa, w Wólki Bykowej piorun zabił włościanina, który, powracając z pola, schronił się przed deszczem pod drzewo przydrożne.

Zakłady fryzjerskie i felczerkie w Łęczycy.

Landrat Łęczycy wydał 27 u. m. rozporządzenie, dotyczące warunków prowadzenia zakładów fryzjerskich i felczerkich. Rozporządzenie to nakazuje przestrzeganie skrupulatnej czystości, stosowanie starannej dezynfekcji itp.

Winni nieosobowania się do powyższego rozporządzenia karani będą grzywną do 1000 rb., lub pozbawieniem wolności, a w wypadkach nadzwyczajnych — zamknięciem zakładu.

Łowicz.

(1) Stosownie do rozporządzenia zamknięto bibliotekę miejscowej młodzieży żydowskiej.

Młodzież miejscowa przesłała w ubiegłym tygodniu Łódzkiej Straszce robotniczej dalsze wsparcie pieniężne w kwocie 84-ch marek.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski Cegielniana 63.

Soboty okazały się również kasowymi dla teatru Polskiego, jak i Niedziele.

Zachęceniu powodzeniem artyści teatru Polskiego odegrają:

W niedzielę, 8 sierpnia, o godz. 5 i pół po poł. powtórzoną będzie głośny dramat narodowy G. Zapolskiej „Sybir”, który stale zamyka kasę przed rozpoczęciem widowiska.

Kasa czynną jest od środy w kurierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego.)

Teatr Wielki.

Konstantynowska 16.

Zapowiedziana farsa „Powaby Grzechna” została odłożona do d. 21 sierpnia i bilety wykupione wcześniej na d. 7 b. m. ważne są na dzień wyżej oznaczony. W niedzielę d. 8 b. m. idzie „Rok 1794” czyli „Berek Józefowicz”, sądząc ze sprzedaży biletów teatr będzie przepełniony. Początek przedstawienia zapowiedziano na g. 5 p. p.

Próby ze sztuki „Racławice” w pełnym biegu, dyrekcja artystów i chóry dokładają wszelkich starań, aby sztuka ta otrzymała należytą wystawę i ensemble godny artystów zjednoczonych. Reżyserję prowadzi. Al. Gaarkowski.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Dziś w parku im. „Staszica” XX koncert symfoniczny: VI Symfonia („Pastoralna”) Beethovena, „Minuetto Pomposo” Teschnera, „Ballada i Polonez” Vieuxtempa (solista M. Chwał) i wiele innych.

W niedzielę, d. 8 b. m., Wielki Koncert Popularny pod kierunkiem p. p. Mazurkiewicza i Bräutigama, do którego przyłącza się przedstawienie teatralne artystów p. Szeyera. Grane będą komedje: „Sufrazytka” i „Dwoje głuchych”.

W piątek, d. 13 sierpnia, benefis orkiestry; nowy program, bardzo starannie opracowany; solista — p. Teschner (wieloletni: Wielki koncert Saint-Saens).

Benefis członków Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej.

Jak nas informuje dyrekcja L. O. S. odbędą się w nadchodzący piątek dnia 13 b. m. w Parku „Staszica” benefis dla członków orkiestry.

Już nie raz mieliśmy sposobność zaznaczyć wielkie zasługi grona tutejszych miłośników muzyki, którzy w tak krytycznym czasie kiedy wszystko, co do sztuki salicyjne można, pograżeniem było we śnie letargicznym, stworzyli pierwszorzędną orkiestrę symfoniczną.

Wyśmienity ten zespół (a w szczególności kwintet), podczas sezonu zimowego i obecnego już nie raz dał dowody, najwybredniejszym „simakozom”, że stoi na wysokości poziomu artystycznego i że dla takiej orkiestry, jaką jest L. O. S. nie ma trudnych utworów do wykonania.

Obecnie nadarza się publiczności okazja wyrażenia swego uznania orkiestrze, która niestrudzoną swą pracą przez cały szereg miesięcy zarządziła nas „pięknie”.

Od licznego odwiedzenia Parku „Staszica”, w dniu benefisu orkiestry t. j. 13-go b. m. zależy powiększenie funduszu zapomogowego dla członków orkiestry, których był i w normalnych czasach nie jest godny zaszczytu.

Do wielce ciekawego programu, powrócimy wkrótce...

„Przywódca” — Krzywoszewskie w Pabjanicach.

Wobec znacznego zainteresowania się wystawionym w ubiegłą niedzielę „Przywódcą” Krzywoszewskiego, dramat ten zostanie odegrany również i w Pabjanicach w niedzielę dn. 8 sierpnia. Udział w przedstawieniu między innymi biorą, pp.: Modzelewska, Holubówna pp. Dzielwski, i Wężykowski.

Telegramy.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 5-go sierpnia:
Wczoraj wzięto Dęblin.

Z terenu rosyjskiego.

Długi szereg sukcesów osiągniętych przez sprzymierzonych, od czasu bitwy w maju nad Dunajcem i w Galicji, w Polsce południowej i północnej i w prowincjach nad morzem Bałtyckim, uwieńczyło zajęciem Dęblina i Warszawy. Wojska nasze zajęły Dęblin wczoraj wieczorem. Dziś wojska armii księcia Leopolda bawarskiego wkroczyły do stolicy Polski rosyjskiej.

Między Wisłą a Bugiem, wśród walk pościgowych prą sprzymierzeni naprzód ku północy. Konnica austro-węgierska dołała do Uściługu a niemiecka do Włodzimierza Wołyńskiego. Zresztą położenie nie zmieniło się.

Z terenu włoskiego.

Na froncie tyrolskim doszło do większych walk tylko w okolicy przemyśla Kreuzberg. Rozpoczęty wczoraj rano, atak kilkunastu batalionów włoskiego pułku piechoty Nr. 92 na Remes-Alpe (na północnym wschodzie od przemyśla Kreuzberg), ziałmał się krwawo. Wczoraj popołudniu cofnął się nieprzyjaciół, po części w ucieczce, do lasów na południu od strumyka granicznego. Dla ulżenia tym siłom, usiłował batalion nieprzyjacielski popołudniu przełamać się niespodzianie na stanowiska Seikoflu (bezpośrednio na północy od przemyśla). Odparto go także po krótkiej walce. Stracił on około 100 ludzi w zabitych. Poległ komendant batalionu i wielu oficerów. Nasze straty były w potyczce tej nieznaczne. Na terenie goryczyjskim podtrzymują Włosi wczoraj od południa gwałtowny ogień artyleryjski, na stanowiska nasze na płaszczyźnie Doberdo. Gdy piechota nieprzyjacielska w Sagrao i na południu od Sdranasi, usiłowała tutaj przejść do ataku, zdzięsiatkowała ją artylerja nasza.

Na wszystkich innych frontach nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hofer, feldmarszałek-lejtnant.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 3 sierpnia. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

W okolicy Mitawy i Bauske ranikiem 1 sierpnia żadnych zmian. Na wschód od Poniewieża dręczylismy dalej strażę przednie nieprzyjaciela, zdobyliśmy przeszło 500 jeńców, w tem 6 oficerów a także 6 karabinów maszynowych. 1 sierpnia wysunęli Niemcy na pomoc główną część swych sił i próbowali przejść do ofensywy. Wskutek tego miały miejsca po obydwóch stronach ataki. Przy rzecze Pissie i w okolicy Rożan ścignął nieprzyjaciół bardzo wielkie siły, które 1 sierpnia ataki swe kontynuowały w kierunku na linję kolejową na południe od Ostrołęki aż do wsi Kobylin. Tutaj walka miała nadzwyczaj krwawy charakter. Na froncie nad Wisłą odbywały się w dalszym ciągu walki, które na północ-zachód od Błonia i na południe od Góry Kalwarii zakończyły się na naszą korzyść. Oddziały nieprzyjacielskie, które przekroczyły Wisłę pod Magnuszewem i Ryczywołem, odparto za rzekę. W okolicy Maciejowic starał się nieprzyjaciół przez silne ataki swą linję frontową rozciągnąć, lecz w ciągu 1 sierpnia stoczono walkę prawie na tym samym froncie, co przedtem.

W okolicy przejścia do Dęblina cofnęły się wojska nasze po lewej stronie Wisły, po zaciętej walce wieczorem 1 sierpnia, na więcej skoncentrowane pozycje. Między Wisłą a Bugiem toczą się bezustannie zacięte walki, w kierunku na Lubartow, na froncie od Markuszewa aż do Bystrzycy, jak po oby-

dwóch brzegach Wieprza i w okolicy drogi do Trzewki—Włodawa, gdzie odparliśmy wszystkie ataki nieprzyjaciela. Na lewym brzegu Bugu zajęły wojska nasze nowy front, dalej na północ od Chelma, bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela.

Z innych części naszego frontu nie donoszą o żadnej ważnej potyczce.

Sztab generalny armji kaukaskiej

donosi: Dnia 2 sierpnia cofnęły nasze wojska wywiadowcze w kierunku na Olti, w pobliżu Arkimu oddział straży przednich. Na całym froncie stoją nasze wojska wywiadowcze w walce z strażami przednimi nieprzyjaciela w kierunku na Sarykamer.

Podczas lotu wywiadowczego rzucił jeden z lotników naszych bomby na wielki obóz turecki i sprawił zaniepokojenie. W okolicy Alaszkef potyczki straży tylnych.

PETERSBURG, 4 sierpnia. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego).

W okolicy Rygi cofnęły się wojska nasze na drugą stronę rzeki Ozoli. Na wschodzie od Poniewieża toczyły się 1 i 2 sierpnia zacięte walki. Na zachodzie od Kowna stały się potyczki częstsze. Nad Narwią atakował nieprzyjaciół powtórnie w okolicy ujścia Szkwu, gdzie okopy nasze przechodzą z rąk do rąk, przytem dochodzi często do walk na bagnety. Na lewym brzegu Narwi na północnym wschodzie od Rożan trwa zacięta walka pomiędzy Dziembinami a Brzeżnem, gdzie nieprzyjaciół każdy krok naprzód opłacał niesłychanemi stratami i wysiłkami. Nad Narwią dolną i na lewym brzegu Wisły strzelano 2 sierpnia jedynie z karabinów. Siły niemieckie, które po nadzwyczaj zaciętej walce, przekroczyły Wisłę, wieczorem 1 sierpnia, zajęły dalej na północy od Maciejowic część wielkiego lasu i posunęły się znacznie naprzód. Między Wisłą a Bugiem zaatakował nieprzyjaciół w okolicy Kurowa i na północy od Lublina, odparto go jednak z dużemi stratami. Tak samo i po obu stronach drogi z Trawnika do Włodawy. Nad dolną Swinką udało się nieprzyjacielowi posunąć się cokolwiek naprzód. Nad Bugiem, Żółtą Lipą i nad Dniestrem niema zmian. Między Dniestrem a Bugiem, odparliśmy mniejsze ataki nieprzyjacielskie.

Nota Włoch do Turcji.

KOPENHAGA, 5 sierpnia. Poślug doniesienia z Sztokholmu, kazał rząd włoski wręczyć Wysokiej Porcie notę, która zarzuca Turcji w ostrym tonie, że nie dotrzymuje układu z Lasanne, lecz podburza szczypty tubylcze w Trypolisie przeciwko Włochom.

Wykrycie składu bomb.

RIO de JANEIRO, 5 sierpnia. Jak pisma donoszą, wykryła policja wielki skład bomb. Kilka osób uwięziono, pomiędzy uwięzionymi znajduje się lotnik portugalski Magellass Coste.

Obfite żniwa w Rumunji.

KOPENHAGA, 5 lipca. „Times” donosi, że Bukaresztu, że Rumunja stoi obecnie przed nadzwyczajnymi trudnościami, wskutek bardzo dobrych żniw. Jedyne kraj, któryby był w obecnych czasach w stanie rumuńskie żniwa rekordowo zużyć, to Niemcy, nie okazują one jednak nadzwyczajnej chęci przyspieszenia odbioru obfitych owoców zbiorów rumuńskich i są bardzo wstrzemięźliwe w dostarczaniu niemieckich wagonów. Wagony rumuńskie, które obecnie całe olbrzymie żniwa tegoroczne jak i znaczną część żniw zeszłorocznych mogły by przewieźć, nie wystarczają.

Nowy typ nurkowców.

„Reuter” donosi z Waszyngtonu: W Bridgeport (Connecticut), gdzie odbywa się budowa kilku amerykańskich nurkowców dla Stanów Zjednoczonych, dokonano prób, które wykazały, że nurkowiec można zbudować z zakresem działania na odległość 6.000 mil morskich.

Rozmaitości.

Znalezienie skarbu w kościele w Pieszce.

Jak donoszą dzienniki budapeszteńskie, podczas restauracji w kościele św. Krystyny natrafiono na dawnie uszkodzone miejsce w murze. Gdy przeprowadzono dokładniejsze

badania, przekonano się, że w murze jest drewniana skrytka, w której znaleziono wiele kosztownych przedmiotów kościelnych: trzy kielichy mszalne, wiele relikwiarzy, mały krucyfiks, monstrancję złotą, obraz Chrystusa złotem wyszywany i swój dokument w pergaminowych, mocno zszarża przez wilgoć uszkodzonych. O skarbie tym, ani poszczególnych z niego przedmiotach nie było żadnej wzmianki w papierach kościelnych, archeologowie prowadzą nad znalezionym skarbem badania.

Kuchnia carska.

We francuskim czasopiśmie „La Revue” zamieścił pewien rosyjski autor ciekawe szczegóły o kuchni carskiej. W budżecie dworskim wydatek na kuchnię reprezentuje bardzo poważną pozycję, to też dwór stawia w tym kierunku bardzo wysokie wymagania. Niestety, w żadnym dziale gospodarczym nie kradną bezczelniej, jak w kuchni. Opowiadają, że jeden z carskich kuchmistrzów ustąpił z urzędu jako właściciel milionowej fortuny. W zwykłych okolicznościach kosztuje cesarza jedno nakrycie 10 rubli; przy obiadach galowych koszt ten zwiększa się znacznie. Przepuszcmy np., że chodzi o obiad galowy na 600 nakryć. Karta obiadowa zyskała na właścicielu miejscu zatwierdzenie — wykazując np. między innymi potrawami i napojami młode kaczki z Rouen, jakiś szczególniejszy rodzaj raków i najprzedniejszą marki szampana. Wszystko to podawane i obliczone jest w takich ilościach, że minister dworu musi wypłacić szefowi kuchni 100 franków za nakrycie, czyli razem 50 tysięcy franków. Gdy stół został nakryty, ogląda go starannie jeden z kontrolerów i stwierdza go zadowoleniem, że liczba nakryć i flaszek zgadza się. Nie widzi on jednak, a raczej nie chce widzieć, jak wygalonowana służba poza jego plecami ze zdumiewającą wprawą eskamotuje ze stołu flaszki, konfitury, torty, cukry i desery, a najdroższe gatunki win zastępuje tańszymi. Temi przedmiotami prowadzi się w Petersburgu stałe rozległy handel, tak że pierwszorzędni restauratorzy w stolicy mogą się w ten sposób zaopatrzyć w towar pierwszorzędnej jakości.

„Tragiczny samobójca”.

Dziennik włoski „Guerrino” pisze:

Na via San Giovanni znaleziono młodego człowieka ze śmiertelną raną w sercu. W kieszeni jego znajdował się ten list: „Umieram z nieszczęśliwej miłości. Dzisiaj rano zapytała mnie narzeczona, ile subskrybowałem na pożyczkę wojenną. Nieszczęśliwym przypadkiem wcale tego nie uczyniłem. Wtedy ona zawołała: „Między nami wszystko skończono! Nie jesteś dobrym mężem i nie byłbyś dobrym mężem!” I pokazała mi drzwic. O, kochankowicie, którzy macie jeszcze czas, subskrybujcie, jeżeli nie chcecie skończyć tak, jako ja!”

Nie zadowolając się pouczającymi przykładami „Guerrino” na innym miejscu kraświ „propagandę czynu” w sprawie pożyczki. Wola do daćci: „Kochane działki! Dłubcie nadal w noskach, kontynuujcie wyławianie ozerwonego wina na obrusy, kichajcie gościoom prosto w twarz, podniecajcie psów do szczekania targaniem ich za ogon, plamcie swoje ubrania, słowem wyrabiajcie wszystkie nieprzyjemności — dopóki wasz kochany papa nie subskrybuje na pożyczkę wojenną!”

Zaiste humor to już nie włoski, lecz amerykański. „Frankf. Ztg.”, umieszczając te kwiatki, poinformował się sarazem u swego korespondenta, czy nie są to wypadkiem wybrki stylu futurystycznego w humorze, czy jest to naiwność humorystyczna, czy satyra serio. Korespondent wyjaśnił sprawę: „Guerrino” jest „poważnym” humorystycznym piśmie, ale w tym wypadku persyfluje one tylko bombastyczny styl patryjotycznych daleoników włoskich. „Guerrino” miał też odwagę wykpić pewnego pana, którego nazwał Daniele Gabrinuun.

Dowcipny wierszyk.

Podczas oblężenia przez Rosjan Przemysła, jeden z żołnierzy ułożył następujący dowcipny wierszyk:

Los nasz, o koniu — wcale nie wesoły,
A że to prawda, klnę się na mą duszę:
Z ciebie gulasz zrobiono, aby mnie pożywić,
Ja znów za ciebie wózek ciągnąć muszę...

Rutynowana nauczycielka

absolwentka Szkoły Muzycznej, uczennica prof. Melcera udziela lekcji gry fortepianowej po cenach przystępnych.
Adres: Dzielna № 41 m. 24. między 10—3 p.p.

Kołysanka...

Śpij, mój Stachu — śpij serdeczny,
Oczki do snu zmróź!
Tu ci dobrze — tuś bezpieczny,
Uśnij, Stachu, już — —

Nie płacz, Stachu... ukochanie,
Czas jeszcze na łzy...
Purpurowe zórz świtanie,
Milkną po wsi psy...

Gdy wyrośniesz już z chłopięcia,
Pójdiesz w pański dwór,

Tam nie pachną sianożęcia
I nie szemrze bór...

Tam są pany i hetmany
Strojne w aksamity,
W złote szaty król odziany,
Jasniejsze nad swity...

I przepiękne tam dziewoje
Rozpuściwszy kosy
Fłyną cicho... w pereł roje
Ustroiwszy włosy...

I przed królem tak się snują
Prz, odziane w bieli,

A ich usta obiecują
Pocałunków wiele...

W zamku gromkie grzmia wiwaty
Królewska zabawa,
Wino płynie... leca kwiaty,
Sława życiu... sława...

A dziewczęta patrzą na cie
Tak słodko... miłośnie...
Choć urosłeś w chłopskiej chacie,
W wiejskiej... polskiej wiosnie...

Lepsza jednak chłopska dola,
Biały sad wiśniowy,

I ta czarna chłopska rola,
Chłopskie płowe głowy.

I to ciche pieśni granie
W złotym słońca świetle.
Tam z tęsknoty ci skonanie,
Tutaj... ciche życie...

Zostań, Stachu, ukochanie,
Tu, u swej matuli
Psów ucichło na wsi granie
Luli... Stachu... luli...

Więckowice nad Prosną, 23/7 1915 r.
Stefan Zawisza.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej

podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że od soboty dn. 7 b. m. wagony tramwajowe będą kursowały do godz. 11 wieczorem, t. j. że ostatnie wagony będą odchodziły z krańcowych stacji do remizy przed 11-tą.

Helonów.

Wpiątek dn. 6 sierpnia 1915 r.

XI Koncert Symfoniczny Orkiestry Filharmonijnej

pod dyr. prof. A. TÜRNERA.

PROGRAM: V Symfonia Beethovena, C-moll Uwertura z Tanhaüsera Wagnera, 2 Suita Per Gynta Griega i in.

W sobotę dnia 7 sierpnia i w niedzielę 8 sierpnia

!!KONCERTY PORANNE!!

Początek o godz. 8 rano. Wejście 30 i 10 f. Popołudniowych koncertów początek o godz. 4. Wejście 50 i 20 fen.

Teatr Wielki

Konstantynowska 16.

Artyści Zjednoczeni dyr. A. Szarkowski.

Rok 1794

Berek Jeselowicz

Anons: Najbliższa premiera „Racławice” w 5 aktach (7 obrazów) ze śpiewami Anczyca. NOWOŚĆ.

W niedzielę d. 8 Sierpnia 1915 r. o g. 5 p. p.

Dramat narodowy w 4 aktach
Z. Parwego.

Bilety w cukierni Roszkowskiego, a w dniu
przedstawienia w kasie teatru od 10 rano.

400 Robotników do żniw
do Łowicza
1500 Robotników drogowych
do Skierniewic

zaraz potrzeba

Biuro Pracy Piotrkowska 108.

GIMNAZJUM B. BRAUNA,

Dzielna № 57.

Egzaminy do wszystkich klas (wstępna do VII włącz.)
rozpoczynają się 16 sierpnia; lekcje zaś 20 sierpnia.
Zgłosić się można w kancelarji (Dzielna 57 codz. od 10-12.

Szkola Koedukacyjna Heleny Cholewickiej

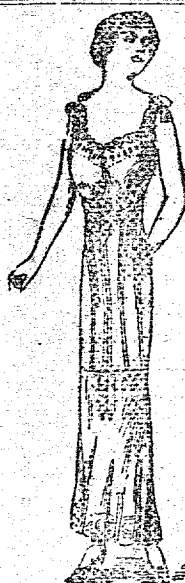
Mikołajewska 83 róg Ewangelickiej pierwsze piętro front,
przygotowuje starannie chłopców do Szkoły Handlowej i do Gimnazjum Polskiego. Dla dziewcząt otwierają się klasy wyższe. Lekcje wakacyjne pod kierunkiem specjalistów. Lekcje języka polskiego dla uczni byłych szkół rządowych.
Zakład freblowski czynny również przez całe wakacje. Spacerdy do ogrodów.
Zapisy codziennie między 9-12. Bezpłatne kursy dla analfabetów dzieci zapis codz. od 8-12 rano.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2,
róg Piotrkowskiej. Telefon № 19-59
Syphilis, choroby skórne, włosów,
(kosmetyka lekarska), weneryczne,
moczopłciowe i niemocy płciowe.
Leczenie syphilisu salvarsanem
lich-Hata „606” — 914 (wśródżynie).
Leczenie elektrycznością, elektroliza
(usuwanie szpecących włosów) cho-
rób włosów i skóry przy pomocy
sztucznego słońca wysokogórskiego
(quarzlampe) oświetlenie kanału (u-
retroskopia). Przyjmuje od 8-1 r.
od 4-9. Panie od 5-8 p.p.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Fotografie

3 szt.—1 Marka, szybko i dobre wykonanie.
Spacerowa 29 w oficynie na prawo od
godz 3 i pół do 6 pp.



Renomowana
pracownia gorsetów
Anny
Laferskiej

polecia wybór gotowych
gorsetów, pasków, biu-
stonoszy i gorsetników

JUVENIL

dla pochyłych dzieci po
znacznie niższych ce-
nach.

ŁÓDŹ,
Konstantynowski 10.

Biuro „UNION“

— w Łodzi Piotrkowska № 92 —

konsult. - praw. A. Balle.

Prośby i podania do Komendantury,
Przyjdzim policji sądów i t. p.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A kszereka przyjmuje chore, udziela porad,
biednym ustępstwo. Dyskrecja. Piotrkow-
ska № 228-25. 463

A. Meble wyprzedam bardzo tanio z trzech
pokoi Spacerowa 37-5.

Bona niemka poszukuje posadę od zaraz mo-
być na wyjazd. Oferty pod „bona niemka
składać w G. Ł.

Fortepian czarny dobry 180 Mrk. Pianina ta-
nio. Chodkowskiego Mikołajewska 25.

Młynarz z dobrymi świadectwami poszukuje
posady wiadomość w Administracji.

Nauczycielka przygotowuje do szkół do I-
II klasy oraz udziela polskiego, rosyjskiego
i francuskiego. Wymagania skromne, Nawrot
№ 23 m. 16. od 10 do 12-jej

Odzieżki wytepia na zawsze amerykańska maść
„Corricide de Keene”. Pudełko 60 kop. Do
nabycia w aptekach i składach aptecznych
Główna sprzedaż w Łodzi w składach aptecz-
nych: M. Hillara St. Majewskiego. Przedst. wicel
H. Neuman, Widzewska 86. 466

Duszeki bla zane, pudełka, wjadorka, wazoniki
i inne naczynia gospodarskie w dobrym sta-
nie kupuje. Wolczańska 95 m. 4. 584

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji
muzyki na fortepianie. Przędzelniana № 31
mieszkania 33.

Uczennica klasy IV udziela korepetycji. Oter-
ty: G. Ł. Przejazd 8, dla „J. G.”. 551—

Dowód № 9448 Oddziału 2-go Łódzkiego, War-
szawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożycz-
kowego Passat Majera № 11 zaginął. Zastrzeżenie
zrobione.

Jen Kaczmarek zgubił paszport wydany z gmi-
ny Wielka wieś pow. Iłżeckiego.

Magdalena Górzak rezerwistka zgubiła pasz-
port wydany z gminy Dalików pow. Łęczy-
ckiego gnb. Kaliskiej za № 1015.

Wojciech Ciemiński zgubił paszport wydany z
gminy Wiśn owa pow. Sandomierski gub.
Radomska.

Zaginęło pokwitowanie wydane przez Zarząd
Tramwajów Pabjanickich na złożoną kaucję
Władysławowi Falkowskiemu. Zastrzeżenie zro-
bione.

Znaleziono paszport wydany z gminy Dalików
pow. Łęczyckiego Kaliskiej gub. na imię Sta-
niława Kowalczyka. Do odebrania w G. Ł.